

Niemiecki parlament przyjął nowelizację ustawy o fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”

Niemiecki parlament przyjął nowelizację ustawy o fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”

20 maja niemiecki Bundestag głosami frakcji CDU/CSU oraz FDP przyjął nowelizację ustawy o fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. Tym samym skończył się otwarty spór, jaki wybuchł w ubiegłym roku, kiedy Guido Westerwelle, nowy szef dyplomacji RFN zablokował nominację Eriki Steinbach na stanowisko w radzie instytucji. Nowelizacja sankcjonuje zwiększenie wpływów Związku Wypędzonych we władzach instytucji mającej zająć się budową placówki upamiętniającej przesiedlenia Niemców po II wojnie światowej. Przyjęcie poprawek oddała prawdopodobieństwo debaty publicznej na temat samej koncepcji kontrowersyjnego projektu.

Konsekwencje zmian w ustawie

Przegłosowana nowelizacja to efekt kompromisu zawartego między Eriką Steinbach, posłanką CDU i zarazem szefową Związku Wypędzonych (BdV) a niemieckim rządem. W lutym ubiegłego roku chadecka polityk wobec sprzeciwu Guido Westerwellego (FDP) zrezygnowała z ubiegania się o stanowisko w radzie fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. W zamian rząd zgodził się spełnić większość postulowanych przez Steinbach zmian, które przewodnicząca Związku Wypędzonych przedstawiała jako warunki swojej rezygnacji. Nowelizacja przewiduje zwiększenie liczby członków rady fundacji z 13 do 21, a także zwiększenie liczby członków rady naukowej. Wprowadzone zmiany zwiększają wpływy Związku Wypędzonych (BdV) w fundacji, który będzie zgłaszał sześciu członków rady (wcześniej proponował 3). Najważniejszą zmianą jest jednak rezygnacja rządu z prawa do akceptacji lub ewentualnego sprzeciwu wobec kandydatur na członków rady fundacji. Od tej pory skład grona zarządzającego instytucją będzie zatwierdzany przez Bundestag. Posłowie będą jednak mogli zatwierdzić lub odrzucić całą listę, nie zaś poszczególne kandydatury. Ponadto oddanie Bundestagowi narzędzia kontroli, jakim jest prawo zatwierdzania kandydatów do władz fundacji, daje tej instytucji *de facto* większą niezależność i zarazem mocniejszą legitymację do podejmowanych działań. Rozluźnienie kontroli ze strony rządu i zwiększenie liczby przedstawicieli Związku Wypędzonych we władzach fundacji ułatwi zatem lansowanie ich interpretacji przesiedleń w mającym powstać muzeum. Rząd RFN rezygnując z prawa zatwierdzania członków rady fundacji zabezpieczył się przed potencjalną krytyką za ewentualne kontrowersyjne działania fundacji.

Nowelizacja bez debaty

Styl, w jakim nowelizacja została uchwalona, wskazuje, że jest mało prawdopodobne, by miało jeszcze dojść do debaty na temat samej koncepcji muzeum – czyli najważniejszej kwestii związanej z omawianym projektem. Poprawki zostały przyjęte późnym wieczorem, jako jeden z ostatnich punktów obrad. Socjaldemokraci zarzucili partiom rządzącym wręcz chęć przegłosowania poprawek w tajemnicy przed opinią publiczną. Można domniemywać, że koalicja chciała jak najszybciej zamknąć sprawę, która stała się powodem tak ostrego konfliktu w rządzie tuż po wyborach parlamentarnych we wrześniu 2009 roku. Charakterystyczna jest jednak także postawa opozycji, która od lutego – wbrew własnym zapowiedziom – nie zrobiła nic, by doprowadzić do debaty nad koncepcją muzeum. Natomiast przed głosowaniem 20 maja przedstawiciele frakcji SPD, Zielonych i Partii Lewicy ograniczyli się właściwie do zadeklarowania sprzeciwu wobec nowelizacji i zapewnienia o niezmienności swoich poglądów. Pozwala to przypuszczać, że dla opozycji dalsze podejmowanie tematu fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” wydaje się bezcelowe, gdyż nie jest w stanie przynieść politycznych korzyści. W odbiorze społecznym bowiem jedynym problemem związanym z instytucją była nominacja Eriki Steinbach na stanowisko w jej władzach.

Sukces Eriki Steinbach

Wbrew opiniom lansowanym przez główne niemieckie media jakoby nowelizacja była trudnym kompromisem między środowiskiem przesiedlonych, CSU/CDU a liberałami, w którym nie ma wyraźnych zwycięzców, jest ona raczej wygraną BdV. Erike Steinbach udało się nie tylko doprowadzić do nowelizacji uchwalonej już ustawy o fundacji, lecz także wynegocjować korzystne dla Związku ustępstwa. Przede wszystkim jednak Steinbach udało się sprowadzić dyskusję do kwestii personaliów i tym samym uniknąć debaty na temat zmiany koncepcji muzeum, co postulowali oponenci projektu (przedstawiciele Centralnej Rady Żydów w Niemczech, socjaldemokraci, Partia Zielonych, Partia Lewicy). Szefowej BdV udało się zatem przekuć swoją początkową osobistą porażkę (stanowisko w radzie fundacji byłoby symbolicznym ukoronowaniem jej wysiłków dla uczczenia ofiar tzw. wypędzeń) w sukces środowisk, które reprezentuje.

Aneks:

Nowelizacja ustawy o niesamodzielnej fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” wprowadza następujące zmiany w stosunku do pierwotnej wersji regulacji:

- Liczebność rady fundacji zostanie zwiększona z 13 do 21 osób. 6 miejsc w gremium przypadnie Związkowi Wypędzonych (BdV), 4 Bundestagowi, po 2 Kościołowi katolickiemu, ewangelickiemu i Centralnej Radzie Żydów, po jednym MSZ, MSW, pełnomocnikowi rządu ds. kultury i mediów oraz z urzędu prezesowi Fundacji Dom Historii Federalnej w Bonn.

Kandydata na prezesa fundacji (który jest 21. członkiem rady) proponuje pełnomocnik rządu ds. kultury i mediów.

- Skład rady jest zatwierdzany przez Bundestag (a nie jak poprzednio przez rząd). Pełnomocnik ds. kultury i mediów przedstawia parlamentowi pełną listę kandydatów. Głosowanie odbywa się nad całą listą, a nie nad poszczególnymi kandydaturami.
- Rada naukowa zostanie zwiększona z 9 do 15 osób. Jej kandydatów będą proponować i wybierać członkowie rady fundacji.